

HUBERT PILARCZYK<sup>1</sup>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Wydział Teologiczny

## Rodzina a wartości moralne. Miejsce ich nauczania, weryfikacji i realizacji

Family and Moral Values. Place of Teaching, Verification and Implementation

### WSTĘP

Rodzina – „[...] każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem” (GS 2) – jest to rzeczywistość, której w sposób empiryczny w mniejszym lub większym stopniu doświadczyliśmy lub doświadczamy. Spotykamy się z rodzinami, słyszymy o nich, o dobrych i złych sytuacjach, które w nich panują. Widzimy mozaikę życia rodzinnego, jeśli doświadczamy go na co dzień. Każdy nosi w sobie swój własny, mniej lub bardziej idealny, obraz tej naturalnej wspólnoty osób (por. DKKKwP 28). Ważne jest, żeby środowiska rodzinne były przeniknięte patrzaniem holistycznym, aby każda rodzina stawała się Bogiem silna (GS 4) – dokonuje się to dzięki wartościom, których powinna być strażniczką i przekazicielką.

Rodzina zajmowała i nadal zajmuje istotne miejsce w nauczaniu Kościoła. Zostały jej poświęcone liczne dokumenty<sup>2</sup>, które albo mówią o niej wprost, albo

<sup>1</sup> Hubert Pilarczyk – student V roku specjalności katechetyczno-pastoralnej WT UAM, przewodniczący Sekcji Psychologii Pastoralnej przy Kole Naukowym *Fides et ratio* Wydziału Teologicznego UAM. Interesuje się teologią praktyczną, psychologią, katechetyką, komunikacją interpersonalną, naukami o rodzinie, ich wzajemnymi korelacjami i praktycznymi zastosowaniami w życiu codziennym. Zdobytą wiedzę stara się przekazywać innym, uczęszczając na seminarium naukowe z zakresu katechetyki/pedagogiki chrześcijańskiej. W wolnych chwilach uprawia sport. Jego mottem są słowa A. Einsteina: „Tylko życie poświęcone innym warte jest przeżycia”.

<sup>2</sup> Należą do nich m.in.: encyklika Piusa XI *Casti connubii* (1930), encyklika Pawła VI *Humanae vitae* (1968), adhortacja apostołska Jana Pawła II *Familiaris consortio* (1981), List do rodzin

odwołują się do niej jako do podstawowego środowiska, do którego Kościół i jego orędzie został skierowany – miejsca, gdzie mają się realizować i dopełniać wartości, które są obecne w Kościele, które niosą ze sobą wiara, nadzieja i miłość. Od samego początku Kościół zwracał uwagę, że „podstawą nie tylko biologiczną, ale przede wszystkim społeczną każdej rodziny jest zawsze małżeństwo”<sup>3</sup>. Nie bójmy się zatem powiedzieć, że jest ono fundamentem rodziny<sup>4</sup>. To właśnie małżeństwo „Bóg-Stwórca ustanowił [...] mądrze i opatrnościowo w tym celu, aby urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości” (HV 8), który ma początek i dopełnienie w Bogu, a najdoskonalszy obraz odnajduje w miłości Chrystusa do Jego Kościoła. Ta wyjątkowa wspólnota zawsze stała na straży małżeństwa. Trzeba przypominać, że „rodzina chrześcijańska nie jest [...] tylko instytucją naturalną, wzrasta bowiem na bazie sakramentu [...] powinna ona bazować na miłości i równocześnie jak każdy sakrament, powinna wzrastać w wierze”<sup>5</sup>.

Pomimo licznych „ewolucji światopoglądowych” promowanych przez członków „elit”<sup>6</sup>, ataków ruchów społecznych, z którymi spotykamy się w mediach czy w codziennych sytuacjach życiowych, Kościół nieustrudzenie przypomina, że małżeństwo to „trwały, wyłączny i nierozzerwalny związek jednej kobiety i jednego mężczyzny, oparty na głębokiej wspólnocie życia i miłości, nastawiony na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie dzieci”<sup>7</sup>. Dopiero takie rozumienie, przypieczętowane sakramentalnym znakiem jest jedynym i właściwym fundamentem, na którym może zostać zbudowana rodzina w pełnym tego słowa znaczeniu<sup>8</sup>. To właśnie „ojciec wraz z matką zakładają fundamenty rodziny”<sup>9</sup>, która dzięki wyjątkowej i działającej w nich, na mocy wcześniej przyjętego sakramentu, łasce zostaje uświęcona i umocniona. Rodzina jest rzeczywistością złożoną, którą „rozumiało się zawsze, jako pierwszy i podstawowy wyraz natury społecznej człowieka”<sup>10</sup> (GS 7). Jeśli chcemy mówić o pełnym jej rozwoju i o rozwoju właściwego dla niej środowiska – musi zaistnieć oddziaływanie dwupłaszczyznowe: nie tylko *ad intra*, ale także *ad extra*; nie tylko horyzontalne, ale także wertykalne.

---

*Gratissimam sane* Jana Pawła II (1994), *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* Konferencji Episkopatu Polski (2003), Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary *Dignitas personae* (2008), Dokument Rady ds. Rodziny przy Konferencji Episkopatu Polski *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* (2009).

<sup>3</sup> T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, Warszawa 1970, s. 245.

<sup>4</sup> Por. Rada ds. Rodziny przy Konferencji Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, Łomża 2009, nr 26; 28.

<sup>5</sup> J. Troska, *Moralność życia płciowego, małżeńskiego i rodzinnego*, Poznań 1998, s. 100.

<sup>6</sup> Zob. Rada ds. Rodziny przy KEP, *Służyć prawdzie...*, dz. cyt., nr 27.

<sup>7</sup> Por. tamże, nr 26.

<sup>8</sup> Zob. M. Wolicki, *Wychowanie do wartości*, Wrocław 1999, s. 7.

<sup>9</sup> Tamże, s. 21.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Gratissimam sane*, dz. cyt., 7.

## SPOJRZENIE Z PERSPEKTYWY CZASU

Patrząc z perspektywy czasu, możemy zaobserwować, że słowa zawarte w 1981 roku przez Jana Pawła II we wstępie do Encykliki *Familiaris consortio* niosły poniekąd prorocką treść. Widać to już w początkowym fragmencie dokumentu i zawartym w nim opisie sytuacji rodziny, która, jak pisze papież: „[...] w czasach dzisiejszych znajduje się pod wpływem rozległych, głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych” (FC 1). Mimo iż od momentu zredagowania dokumentu minęły 32 lata, jej sytuacja nie poprawiła się; można nawet powiedzieć, że jest bardziej złożona i skomplikowana.

Problemy rodziny, o których wspominał papież, widać we współczesnych domach. W naszym sąsiedztwie, w parafiach, w miejscach pracy często spotykamy się z ludźmi, którzy przeżywają rozterki związane z problemami małżeńskimi, wychowawczymi, etycznymi czy moralnymi. Niejednokrotnie są one zakryte płaszczem pozornego porządku i bezkonfliktowości zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Trudnością jest to, że często całe rodziny lub poszczególni jej członkowie cierpią w milczeniu. Jednak problemy te są i możemy je dostrzec w środowiskach, z którymi mamy kontakt zawodowy lub prywatny, przenikają nasze *hic et nunc*. Dopiero gdy pokonamy niekiedy trudną i wymagającą drogę od widzenia do zobaczenia, będziemy w stanie pomóc tym, którzy tego potrzebują. Jeżeli sami nie czujemy się na siłach, możemy prosić o wsparcie osoby, które mają odpowiednie zdolności – swego rodzaju charyzmaty pozwalające im na działanie i wprowadzanie pokoju wszędzie tam, gdzie się znajdują.

Niejednokrotnie jesteśmy naocznymi świadkami sytuacji, w której pomimo niekorzystnych czynników zewnętrznych, zwłaszcza socjologicznych i ekonomicznych, „wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy, dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej” (FC 1). Rodziny te są osadzone na dobrym gruncie i trwałym fundamencie, na wieloletniej tradycji, na cnotach religijnych, pozytywnych zasadach moralnych, etycznych, kulturowych, społecznych – na wartościach, które bardzo często są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Są to owoce „życiowych inwestycji” w dosłownym znaczeniu. To trwałe budowle, które mają solidną opokę, założoną, pielęgnowaną i strzeżoną przez lata i pokolenia. Najczęściej są to środowiska rodzinne, w których praktykuje się dialog, wspólnie spędza czas, dzieli radości i smutki, razem przeżywa dobre i złe chwile życia codziennego. To prawdziwe ostoje, stateczne porty dla rodzinnych okrętów, wystawianych na pełne morze, na którym niejednokrotnie panuje prawdziwy sztorm codziennych zmagani i rozterek przenikających niemal każdą sferę życia.

Niestety, pod wpływem obecnej sytuacji geopolitycznej i głoszenia antyrodzinnych poglądów, jeśli nie wprost, to poprzez promowanie tzw. wygodnego stylu życia – pozbawionego zbędnych trosk i problemów – propagowanie związków partnerskich i związków homoseksualnych czy ideologii *gender* oraz w imię

źle rozumianego rozwoju i nowoczesności, wiele osób rezygnuje z pielęgnowania zażyłości i ogranicza kontakty rodzinne do niezbędnego minimum. Możemy spotkać coraz więcej rodzin, które pod wpływem współczesnych trendów rezygnują z wielopokoleniowości zamkniętej pod jednym dachem czy w bliskim sąsiedztwie. Tym samym rezygnują z „wielkiej rodziny”<sup>11</sup>, bogatego skarbcza doświadczenia i tradycji. Sytuacja, o której tu mowa, zabieganie i związany z nim brak czasu, nieustanna gonitwa za pieniądzem, aby „żyć się lepiej”, rezygnacja z wchodzenia w relacje może powodować pewne zagubienie i niepewność, prowadzić do utraty tożsamości i fundamentu, na którym winna opierać się chrześcijańska rodzina (por. FC 1).

### CZYNNIKI „ANTY” I „PRO”, CZEMU SŁUŻĄ?

Postępujący kryzys ekonomiczny oraz sytuacja na rynku pracy mają niemały wpływ na kształtowanie się liczebności dzieci w rodzinach. Coraz częściej spotykamy model rodziny bazujący na układzie „dwa plus jeden”. Z jednej strony sytuacja ta może być przejawem odpowiedzialności i niemożności utrzymania większej liczby członków rodziny. Z drugiej strony, o czym coraz częściej możemy usłyszeć, problemem nie jest rodzinna ekonomia, lecz częściowe bądź całkowite zamknięcie małżonków na płodność. Powoduje to trwałe zmiany demograficzne. Czytając artykuły związane z socjologią i przedstawiające badania z tym związane, nietrudno zauważyć, że społeczeństwo polskie starzeje się. Sytuacja nie jest dramatyczna, ale na przestrzeni kilku lat „piramida społeczna” może całkowicie się zmienić, co spowoduje pogłębiający się kryzys ekonomiczny w naszym kraju.

W tym miejscu należy podkreślić, że z roku na rok rośnie zainteresowanie tematyką związaną z rodziną. W ostatnim czasie jest ona przedmiotem wielu badań, zwłaszcza społecznych<sup>12</sup>. Stała się przedmiotem zainteresowania teologów (duszpasterstwo rodzin, systematyczne studium rodziny w ujęciu chrześcijańskim, poznawanie i promowanie naturalnych metod planowania rodziny), psychologów (relacje i zjawiska psychologiczne zachodzące w rodzinie), socjologów (liczebność poszczególnych rodzin, badania dotyczące rodziny w opinii publicznej), demografów (przyrost naturalny i wpływające na niego czynniki), pedagogów (metody wychowawcze i ich dobór w konkretnej sytuacji rodzinnej), ekonomistów (rozwój materialny rodzin, prognozy ekonomiczne)<sup>13</sup>.

Wszystko to sprawia, że o tematach związanych z rodziną mówi się i dyskutuje, pisze i czyta... Jednak, czy chce się w ten sposób pomóc rodzinie, która

<sup>11</sup> Zob. T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne...*, dz. cyt., s. 244.

<sup>12</sup> Zob. M.J. Tutak, *Rodzina i młodzież, jako przedmiot badań społecznych*, w: *Rodzina, młodzież, media*, red. J. Przybyłowski, E. Robek, Warszawa 2011, s. 169-179.

<sup>13</sup> Zob. Z. Zaborowski, *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1980, s. 7.

przecież jest pierwszą i żywą komórką społeczną (por. AA 11), fundamentem społeczeństwa w ogóle – pierwszym środowiskiem wychowawczym?

Warto w tym miejscu zastanowić się nad tym, do kogo należy promowanie polityki prorodzinnej. Kto powinien stać na straży wartości, zwłaszcza wartości moralnych, i do kogo należy zadanie ich przekazywania?

## WARTOŚCI MORALNE

Wartość według *Wielkiej Encyklopedii PWN* jest w ujęciu filozoficznym „podstawową kategorią aksjologii, oznaczającą wszystko, co cenne i godne pożądania, co stanowi cel ludzkich dążeń [...]”. W filozofii współczesnej najbardziej rozpowszechniony jest pogląd, że wartość oznacza pewien stosunek działającego człowieka do danego przedmiotu [...]”<sup>14</sup>. Filozof Krzysztof Stachewicz zauważa, że „wartość stała się w naszych czasach słowem niezwykle modnym”<sup>15</sup>, konsekwencją tego zjawiska jest nadużywanie tego wyrażenia i wypaczanie jego znaczenia. Wartości, którymi kieruje się człowiek, przejawiają się przez słowa, gesty i czyny<sup>16</sup>. Nad problemem złożoności wyrażenia „wartość” i jego właściwą interpretacją oraz ujęciem go w sposób holistyczny zastanawiali się już filozofowie epok minionych, jak np. Platon, Sokrates, czy żyjący w niedalekiej przeszłości, jak Herbert Schnädelbach, Martin Heidegger, Mieczysław Albert Krąpiec, Hans-Georg Gadamer, Paul Ricoeur<sup>17</sup>.

Chcąc mówić o wartości w ujęciu religijnym, należy najpierw poświęcić uwagę wolności, gdyż to ona decyduje o doborze norm, którymi chcemy się kierować w życiu. Z tej perspektywy można zweryfikować obrany system wartości, zwłaszcza gdy jest on początkowo nadany czy wręcz narzucony. Ułatwi to późniejszą konfrontację poglądową, która jest nieodzowna, aby heteronomiczny system przekształcił się i został przyjęty w sposób dojrzały, czyli jako autonomiczny<sup>18</sup>.

Interesujące nas pojęcie można rozumieć w różny sposób, np. jako psychologiczną wolność wyboru, wolność moralną i wolność chrześcijańską. Pierwsza z nich jest zakorzeniona w „psychologii moralnej”. Z takim rozumieniem mamy do czynienia, gdy oceny, a w przypadku niepowodzenia, usprawiedliwienia swoich czynów dana osoba szukać będzie w odniesieniu do społeczeństwa, zbiorowości, ogółu. Jest to model, który upatruje wzorca postępowania w systemie ma-

<sup>14</sup> Wartość, w: *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 29, red. J. Wojnowski, Warszawa 2005, s. 13.

<sup>15</sup> K. Stachewicz, *O wartościach. Kilka uwag filozofa*, w: *Rodzina szkołą wartości*, red. A. Pryba, Poznań 2011, s. 26.

<sup>16</sup> Por. M. Finke, *Pedagogika wiary*, Poznań 1996, s. 104.

<sup>17</sup> Zob. K. Stachewicz, *O wartościach...*, dz. cyt., s. 26-28.

<sup>18</sup> Zob. E. Sakowska, *Rodzina miejscem wychowania do wartości*, w: *Rodzina, młodzież, media*, red. J. Przybyłowski, E. Robek, Warszawa 2011, s. 125.

kro (narzuconym przez społeczność) lub mikro (wyznaczonym przez grupę osób). Z takim podejściem do zagadnienia wolności spotykamy się coraz częściej, szczególnie podczas prób usprawiedliwiania postępowania przez młodych ludzi za pomocą niewłaściwie pojmowanego zjawiska „psychologii tłumów”<sup>19</sup>.

W drugim przypadku spotykamy się z sytuacją, w której człowiek w sumieniu zobowiązuje się przed samym sobą do czynienia dobra i dążenia do niego, a tym samym do unikania zła oraz do powstrzymywania i zwalczania pożądlivosti swej natury. Zgodnie z tym ujęciem człowiek toczy wewnętrzną walkę o dochowanie wierności wartościom, które obrał. Możemy zatem mówić o nadaniu wartościom wyższej rangi w odniesieniu do sposobu życia. Jest to model, któremu niejednokrotnie towarzyszy wiara i odniesienie do Transcendencji. Dla chrześcijanina zbiorem norm moralnych staje się prawo Boże ujęte w formie syntetycznej, skodyfikowanej jako *Dekalog*. Ewangelia prezentuje bardziej humanistyczne podejście, a zawarty w niej wykład norm moralnych nie zawsze jest bezpośredni – niejednokrotnie odbywa się poprzez przypowieści lub swym zasięgiem obejmuje znaczącą część ludzkiego życia i odnosi się do wewnętrznego ukonstytuowanego kryterium poznania dobra i zła, czego przykładem może być „przykazanie miłości bliźniego”.

O trzecim rodzaju wolności mówi św. Paweł. Jest to wolność, która bierze swój początek i znajduje swoje dopełnienie w Duchu Świętym. Nakazuje ona odrzucić pokusy i pożądlivosti świata i ukierunkować się ku wymiarowi duchowemu<sup>20</sup> jako dobru najwyższemu. Jest to jednocześnie wskazówka, duchowy drogowskaz na drodze wiary ukazujący, że aby dobrze apostołować, „chrześcijaństwo musi udowodnić współczesnemu światu, że jest głęboko zainteresowane jego autentycznymi wartościami i dążeniami”<sup>21</sup> – w ujęciu tym trzeba pamiętać o przytoczonej już definicji, która mówi, że wartość jest rzeczywistością pozytywną samą w sobie. W przeciwnym razie będzie ono (chrześcijaństwo) postrzegane jako bezwzględny reformator lub w skrajnym przypadku jako „dyktator”, czyli negatywnie, co spowoduje swego rodzaju automatyczne zamknięcie się świata na wartości, które wyznawcy Chrystusa chcą w nim promować. Tymczasem zadaniem chrześcijan jest odkrycie na nowo „Nauki Dwunastu Apostołów”<sup>22</sup>; doprowadzenie do jej aktualizacji, dostosowanie jej pod każdym względem do potrzeb współczesnego świata i przekazanie jej w ten sposób, aby jednocześnie nie zatracić jej unikatowego sensu, przesłania i systemu wartości, którymi się kieruje. Jest to temat, który w ostatnim czasie w Kościele jest bardzo żywy, a który przez wielu znany jest jako „nowa ewangelizacja”.

<sup>19</sup> Zob. J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1969, s. 242-247.

<sup>20</sup> Zob. J. Fuchs, *Teologia moralna*, Warszawa 1974, s. 96.

<sup>21</sup> E. Carter, *Być chrześcijaninem*, Warszawa 1974, s. 59.

<sup>22</sup> Zob. D. Chotkowski, *Nowo Znaleziona „Nauka Dwunastu Apostołów”*, „Przegląd Powszechny” 5(1885), s. 232-249, 371-384.

## INTEGRALNOŚĆ WARTOŚCI MORALNYCH Z ŻYCIEM CZŁOWIEKA

Każdy z nas, choć nie zawsze ma pełną tego świadomość, kieruje się w swoim postępowaniu mniej lub bardziej skodyfikowanymi wartościami czy normami. Najczęściej są one przekazane przez środowisko, ludzi, których spotykamy, którzy na nas oddziałują, czy miejsca, w których przebywamy. W każdym człowieku wpisane jest wewnętrzne przeczucie, które umożliwia weryfikację dobra i zła. W chrześcijaństwie mówimy o duszy, czyli o „czynniku ożywiającym ciało ludzkie, będącym pierwszym źródłem ludzkiego poznania, racją tożsamości [...]”<sup>23</sup>. Jest to swego rodzaju zwierciadło, w którym możemy przejrzeć nasze duchowe oblicze, pozwalające nam na weryfikację wartości, którymi się kierujemy. Należy odnieść się tu do pojęcia postawy. Często, gdy o niej mówimy, „mamy na myśli ustosunkowanie się człowieka do pewnego rodzaju postępowania, [...] jeśli odnosi się do wartości moralnych, a zatem do postępowania według określonych zasad moralnych, mówimy o postawie moralnej”<sup>24</sup>. Prawidłowe rozumienie tych pojęć jest kluczowe, dlatego postawa musi być postrzegana jako rzeczywistość powstająca na drodze sądów wartościujących, a więc jako *habitus* – sprawność<sup>25</sup>. Według Mieczysława Majewskiego jednym z czynników, który ma wpływ na kształtowanie wartości moralnych, są doświadczenia religijne rozumiane jako *sacrum*<sup>26</sup>, a według Mariana Finke jest to chrześcijańska liturgia<sup>27</sup>. Obydwa poglądy bazują na bezpośrednim wprowadzaniu doświadczenia w czyn, zespoleniu poznania teoretycznego z poznaniem empirycznym. Pozwala to na uzyskanie pełnego obrazu rzeczywistości. To z kolei będzie rzutować na dalsze aspekty wprowadzania wartości moralnych w czyn. Początkowo od memoryzacji obrazu wybranej przez nas hierarchii cnót wartościujących, a później od krytycznej analizy sytuacji, w której się znajdziemy, zależy nasze utożsamienie z obranymi wartościami i dochowanie im wierności.

Miejscem, w którym wartości moralne zostały już zidentyfikowane, przepracowane i zweryfikowane, jest rodzina. Jest to szczególnie widoczne w środowiskach rodzinnych, które mogą cieszyć się swoją wielopokoleniowością przeżywaną z miłością, a więc z dużą częstotliwością i z zaangażowaniem emocjonalno-wychowawczym. Taka rzeczywistość społeczna jest ogromnym zapleczem dla chrześcijańskiego świata, który jest szczególnie promotorem wartości, zwłaszcza wartości moralnych. Kierowanie się obranym normatywnym systemem wartościującym gwarantuje właściwe ukierunkowanie formacyjne, jeśli weźmiemy pod uwagę znaczące

---

<sup>23</sup> *Dusza ludzka*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. L. Bieńkowski, W. Granat, F. Gryglewicz i in., t. 4, Lublin 1983, s. 378.

<sup>24</sup> M. Finke, *Pedagogika wiary*, dz. cyt., s. 161.

<sup>25</sup> Tamże, s. 161.

<sup>26</sup> M. Majewski, *Propozycja katechezy integralnej*, Łódź 1978, s. 17.

<sup>27</sup> M. Finke, *Pedagogika wiary*, dz. cyt., s. 161-170.

płaszczyzny ludzkiego życia: fizyczną, psychiczną, interpersonalną, społeczną i duchową. Widać to szczególnie na przykładzie rodzin, które żyją w bliskiej zażyłości wielopokoleniowej. Zachodzi w nich wzajemne ubogacanie się doświadczeniem życiowym. Starsi uczą młodszych tradycji, wierności, są kompetentnymi sędziami relacji międzyludzkich – pomagają w ich pogłębianiu i rozwijaniu, nie tylko w sposób teoretyczny, ale przede wszystkim praktyczny dzięki życiowemu, empirycznemu warsztatowi pracy interpersonalnej. Młodzi z kolei odwzajemniają okazaną im troskę poprzez pomoc w nadążaniu za postępowym i nieustannie zmieniającym się światem, w którym przyszło nam obecnie żyć.

Pomimo kluczowej roli rodziców w wychowaniu dzieci nie należy umniejszać roli osób starszych – babć i dziadków – którzy z racji swego wieku i dzięki doświadczeniom życiowym są swego rodzaju filarami rodzin i żywą jej historią. Niejednokrotnie to osoby starsze nadają rodzinom tożsamość, konkretny zespół charakterystycznych dla nich cech, który jest skarbcem przeszłych doświadczeń. Widać to szczególnie, gdy młodzi ludzie dopiero zaczynają wspólne życie, wtedy pomoc ze strony rodziców lub dziadków okazuje się nieoceniona. Człowiek, zwłaszcza dziecko w pierwszym etapie swojego życia, zawsze lepiej funkcjonuje w znanym mu środowisku, które gwarantuje mu bezpieczeństwo i uczuciowe ciepło ze strony otaczających go osób, niż w środowisku mu obcym, nieznanym. Szerzej o tych potrzebach traktuje psychologia rozwojowa, która jest wielkim sojusznikiem nauk o rodzinie. Wzajemne implikacje tych dziedzin naukowych pomagają lepiej zrozumieć naszych najbliższych, zwłaszcza dzieci, które znaczną część informacji komunikują w sposób niewerbalny, chcąc w ten sposób zwrócić na siebie większą uwagę rodziców. W ten sposób następuje rozwój relacji motosesnorycznych obydwu stron.

### KOŚCIÓŁ WYCHOWUJĄCY PRZEZ RODZINĘ, Z NIĄ I W NIEJ

„Miłość między mężczyzną a kobietą w małżeństwie przechodzi w miłość poszerzoną o członków rodziny”<sup>28</sup>. To właśnie w tej rzeczywistości powinno dochodzić do pierwszoplanowego przekazywania wartości, zwłaszcza tych, które wynikają z etyki i moralności. Wiąże się to z funkcją wychowawczą rodziców i ich wzajemną odpowiedzialnością za siebie nawzajem i potomstwo, którym zostali obdarowani przez Boga. W rodzinach powinna zachodzić relacja opierająca się na wzajemnej odpowiedzialności „każdego za każdego”. Jest to proces wzajemnego wychowywania się oraz samowychowania. Prym w tym układzie wiodą rodzice, którzy „muszą być uznani za pierwszych i głównych wychowawców” (GE 3).

<sup>28</sup> J. Troska, *Moralność życia płciowego...*, dz. cyt., s. 101.



Szczególnie ujawnia się to przez szacunek dzieci do rodziców. Jak zauważył Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* w odniesieniu do roli rodziców, to przez potomstwo i jego „miłość, szacunek, posłuszeństwo dla rodziców, wnoszą swój szczególny i niezastąpiony wkład w budowanie rodziny autentycznie ludzkiej i chrześcijańskiej” (FC 21). Choć w obecnych czasach spotykamy się ze zjawiskiem „przyćmienia wartości życia”<sup>29</sup>, nie zwalnia nas to od pracy nad sobą i od ich promowania. To od kierowania się cnotami wiary, nadziei i miłości – cnotami teologicznymi, z których najistotniejsza jest ta ostatnia (por. 1 Kor 13,13), zależy utwierdzanie wartości moralnych, do których powinni stosować się ludzie. Na straży wszystkich wartości stoi zatem miłość, którą zostaliśmy umiłowani przez Chrystusa, a którą na nowo wznieca w nas Duch Święty; On także „uświęca nas i skłania do poświęceń, miłując stajemy się święci, bo Bóg jest święty [...]”<sup>30</sup>. Dobre wzorce, niepopularne w dzisiejszym świecie, najlepiej i najpełniej czerpiemy ze środowiska, które jest nam znane, w którym czujemy się kochani i akceptowani takimi, jakimi jesteśmy. Takim środowiskiem jest właśnie rodzina. Staje się ona swego rodzaju szkołą wartości, miejscem, gdzie wartości się uczą, gdzie wartości się zdobywa i można je zweryfikować – „małżeństwo i rodzina to przestrzeń rodzenia się wartości, ich doświadczania, uczenia się właściwych nań odpowiedzi”<sup>31</sup>. Kościół pragnie wychowywać przede wszystkim *przez* rodzinę, z nią i w niej (zob. GS 16).

Budowanie i „umacnianie podstawowej relacji międzyludzkiej, jaką pozostaje relacja rodzicielska [...], stanowi również zadanie teologii”<sup>32</sup>. Mając na uwadze ten także istotny aspekt, Kościół świadomy tego stanu rzeczy tworzy nowe sposoby pomocy i współpracy w zakresie duszpasterstwa rodzin, dorosłych, młodzieży i dzieci, korzystając przy tym z nowych prądów naukowych i ich implikacji<sup>33</sup>. Ważną funkcję w procesie wychowania do wartości pełni formacja do podejmowania zobowiązań i pracy (zob. LE 10). Jest to element wewnętrznej szkoły prowadzącej do usamodzielnienia i podjęcia pełnej odpowiedzialności za własne życie. Wychowanie jest rzeczywistością integrującą w sobie wiele płaszczyzn (psychologiczną, psychiczną, społeczną i duchową) i warunkujących je czynników, np. środowisko, które może zostać nadane lub wybrane. Ta integralna rzeczywistość wychowawcza najlepiej jest weryfikowana, pielęgnowana i realizowana właśnie w rodzinie. Środowisko to daje poczucie bezpieczeństwa, co ma wielkie znaczenie dla rozwoju psychicznego, oraz zapewnia komfort w procesie myślowym, który wiąże się z możliwościami i zakresem percepcji w pro-

<sup>29</sup> J. Troska, *Moralność życia cielesnego*, Poznań 1999, s. 11.

<sup>30</sup> G. Cyran, *Gdzie kotwiczycy nasza wiara?*, „Kotwica” nr 6(70), 2013, s. 47.

<sup>31</sup> K. Stachewicz, *O wartościach...*, dz. cyt., s. 30.

<sup>32</sup> J.D. Szczurek, *Obraz Boga Ojca a przezwyciężanie kryzysów*, „Pastores. Kwartalnik poświęcony formacji kapłańskiej” nr 27(2), 2005, s. 15.

<sup>33</sup> Zob. M. Szentmártoni, *Psychologia pastoralna*, Kraków 1995, s. 16.

cesie przyjmowania przekazywanych wartości. Dziecko w takich warunkach lepiej przyjmuje świadectwo życia swoich bliskich, widzi, że nie kończą się one na słowach, lecz są realizowane – wcielone w życie.

### POTRZEBA WSPÓŁPRACY

Dlatego tak ważne jest promowanie, przypominanie i pielęgnowanie wartości, zwłaszcza tych, które wynikają z tradycji rodzinnej, moralności i wiary chrześcijańskiej. Ten proces wychowawczy jest istotny i wielopłaszczyznowy, wymaga wielkiego zaangażowania i współpracy wielu środowisk wychowawczych (por. FC 40). Pomimo rozległego pola pracy należy pamiętać i nieustannie uświadamiać sobie, że pierwszym i podstawowym miejscem wychowania jest rodzina, rozumiana w ujęciu chrześcijańskim. To w tym kontekście środowiskowym możemy mówić „o pełnym i prawidłowym rozwoju moralnym dziecka”<sup>34</sup>, z podobną sytuacją mamy do czynienia, gdy mówimy o rozwoju religijnym i przekazywaniu wartości z nim związanych<sup>35</sup>.

Priorytet wychowawczy rodziców wynika z aktu zrodzenia dziecka i jest tak istotny, że nie może być przejęty lub przekazany innym osobom (por. FC 36). Kościół wskazuje na to, mówiąc o rodzinie jako o „domowym sanktuarium Kościoła” (AA 11) lub „Kościele domowym” (por. LG 11). Ponadto poprzez liczne posługi duszpasterskie nieustannie wspiera rodzinę w jej dążeniu do osiągnięcia świętości. Zaliczyć do nich możemy np.: duszpasterstwo rodzin, katechizację osób dorosłych, które zakończyły proces systematycznej edukacji szkolnej (np. parafialną katechezę dorosłych, szkołę katechistów), duszpasterstwo młodzieży (np. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, młodzieżowe dni skupienia, Liturgiczną Służbę Ołtarza, Ruch Czystych Serc, parafialne zespoły muzyczne) czy dzieci (Dzieci Maryi, Małą Liturgiczną Służbę Ołtarza, Eucharystyczny Ruch Młodych) i inne. Myślę, że w tym miejscu należy przypomnieć, że dużo zależy od wzajemnej współpracy. To „duszpasterz winien [...] przypomnieć rodzicom obowiązek ich współpracy z Kościołem oraz wprowadzić w głębsze rozumienie wychowania religijnego w domu”<sup>36</sup>, a wierni mogą i powinni domagać się tej duchowej opieki od swoich pasterzy. Jest do tego wiele okazji: niedzielne homilie, odwiedziny duszpasterskie, przygotowanie do sakramentów (małżeństwa, chrztu) czy indywidualne spotkania duszpasterskie, bowiem „każdy kapłan z ludzi brany dla ludzi jest ustanawiany” (Hbr 5,1). Wielkie zadanie w tym zakresie stoi przed systematyczną, wielopłaszczyznową katechezą. Do jej powinności należy „odnowa ludzkości, dawanie świadectwa, otwarte przepowiadanie, przy-

---

<sup>34</sup> M. Wolicki, *Wychowanie do wartości*, dz. cyt., s. 81.

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 81.

<sup>36</sup> M. Finke, *Pedagogika wiary*, dz. cyt., s. 109.

Ignięcie duchowe, wejście we wspólnotę, przyjęcie znaków, działa apostołskie<sup>37</sup>. Biskup Józef Zawitkowski podczas jednej z homilii niejednokrotnie podkreślał, że „trzeba siać, choćby pod wiatr; siać ziarno prawdy, wiary, miłości, pracowitości i poszanowania człowieka<sup>38</sup>, wszystko po to, aby człowiek mógł się nieustannie rozwijać, dążyć do pełnej integracji, a tym samym żyć w pełni i być radością i chwałą Boga<sup>39</sup>. Ważna jest wzajemna współpraca i odniesienie do Chrystusa i sakramentów, to na tym gruncie „wzrasta jedna wielka rodzina braci i sióstr, *familia Dei*, rodzina Boża<sup>40</sup>”.

### PODSUMOWANIE

Tematyka związana z przekazywaniem wartości jest bardzo obszerna. Jednak każdorazowe podjęcie tego zagadnienia czy chociażby każda interpretacja pozwala na jego „odświeżenie”, pomaga spojrzeć z innej perspektywy. Podsumowaniem tych rozważań niech pozostanie krótkie przesłanie, które mówi o przekazywaniu doktryny i wartości nie tyle w kontekście nauczania, ile o potrzebie autentycznego świadectwa wypływającego z życia, z codzienności i całej złożoności osoby. Treści unaoczniane i promowane w ten sposób oddziałują o wiele bardziej. Mówi o tym już starożytna łacińska maksyma sformułowana przez Senekę: *verba docent, exempla trahunt* – „słowo uczy, przykład pociąga”. Kościół również zauważył tę prawidłowość; wyraził ją Paweł VI w słowach „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to, dlatego, że są świadkami<sup>41</sup>”.

Niech ta prawda ciągle w nas rozbrzmiewa. Niech powraca jak echo i skłania do refleksji nad naszymi czynami i naszym świadectwem o wartościach, do ich przekazywania – do tego jesteśmy powołani bez względu na to, kim jesteśmy, w jakim stanie życia w Kościele żyjemy i posługujemy. Świat potrzebuje świadków, a Bóg potrzebuje naszych serc gotowych, by kochać, i rąk gotowych, by zanieść Go światu.

---

<sup>37</sup> M. Majewski, *Propozycja katechezy integralnej*, dz. cyt., s. 94.

<sup>38</sup> J. Zawitkowski, *Homilia podczas Mszy św. z okazji XIV rocznicy Radia Maryja*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 1(2006) (edycja toruńska), wydanie internetowe: <http://www.niedziela.pl/arttykul/45140/nd/Trzeba-siac-chochby-po-wiatr> [dostęp 6.01.2014].

<sup>39</sup> Por. św. Ireneusz.

<sup>40</sup> G. Danneels, *Ogród siedmiu źródeł. O sakramentach*, Wrocław 1998, s. 27.

<sup>41</sup> Paweł VI, przemówienie do członków „Concilium de Laicis” (2 X 1974), AAS 66(1974), s. 568.

## SUMMARY

The article *Family and Moral Values. Place of Teaching, Verification and Implementation* are shown the basic tasks faced by the family as the basic social unit in the transmission of values, especially moral values.

The thematic scope of the article covers several scientific disciplines: theology, sociology, Catholic social teaching and Catholic teaching on marriage and family. This presentation is analysis of the condition of the family with regard to the past and present. There are also put some clear tasks faced by families in confrontation with the modern world if they want to be carriers of moral values. The author also points out the importance of moral values in human life, the factors that contribute to their development and those that inhibit this development, indicates social environments that uphold values and shows the need for cooperation in order to achieve this objective – education towards values.

**Keywords**

family, moral values, education, family studies, catechesis

## BIBLIOGRAFIA

- Encyklopedia katolicka*, red. L. Bieńkowski, W. Granat, F. Gryglewicz i in., Lublin 1983.
- Carter E., *Być chrześcijaninem*, Warszawa 1974.
- Chotkowski D., *Nowo Znaleziona „Nauka Dwunastu Apostołów”*, Kraków 1885.
- Cyran G., *Gdzie kotwiczy nasza wiara?*, „Kotwica” 6(70) listopad/grudzień 2013, s. 45-48.
- Danneels G., *Ogród siedmiu źródeł. O sakramentach*, Wrocław 1998.
- Finke M., *Pedagogika wiary*, Poznań 1996.
- Fuchs J., *Teologia moralna*, Warszawa 1974.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, Poznań 2001.
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, Wrocław 1995.
- Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane*, Warszawa 1994.
- Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1984.
- Majewski M., *Propozycja katechezy integralnej*, Łódź 1978.
- Paweł VI, przemówienie do członków „Concilium de Laicis” (2 X 1974), „Wiadomości Diecezjalne” 43(1975), s. 71-74.
- Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, Poznań 2001.
- Rada ds. Rodziny przy Konferencji Episkopatu Polski, *Shućyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, Łomża 2009.
- Sakowska E.E., *Rodzina miejscem wychowania do wartości*, Warszawa 2011.

- Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, Poznań 2001.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Wrocław 2004. Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich.
- Stachewicz K., *O wartościach. Kilka uwag filozofa*, Poznań 2011.
- Szczepański J., *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1969.
- Szczurek J.D., *Obraz Boga Ojca a przewyciężanie kryzysów*, „Pastores” 2005, s. 15-22.
- Szczurkiewicz T., *Studia socjologiczne*, Warszawa 1970.
- Szermátoni M., *Psychologia pastoralna*, Kraków 1995.
- Troska J., *Moralność życia cielesnego*, Poznań 1999.
- Troska J., *Moralność życia płciowego, małżeńskiego i rodzinnego*, Poznań 1998.
- Tutak M.J., *Rodzina i młodzież, jako przedmiot badań społecznych*, Warszawa 2011.
- Wielka Encyklopedia PWN*, red. J. Wojnowski, Warszawa 2005.
- Wolicki M., *Wychowanie do wartości*, Wrocław 1999.
- Zaborowski Z., *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1980.
- Zawitkowski J., *Homilia podczas Mszy św. z okazji XIV rocznicy Radia Maryja*, Toruń 2006.

## WYKAZ SKRÓTÓW

- AA – *Apostolicam actuositatem*, Dekret o apostołstwie świeckich Soboru Watykańskiego II
- DKKKwP – Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce
- GE – *Gravissimum educationis*, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Soboru Watykańskiego II
- FC – *Familiaris consortio*, Adhortacja apostolska Jana Pawła II,
- GS – *Gratissimam sane*, List do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II
- HV – *Humanae vitae*, encyklika Pawła VI
- LG – *Lumen gentium*, Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II
- KPK – Kodeks Prawa Kanonicznego
- LE – *Laborem exercens*, encyklika Jana Pawła II